

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 89 (888) Rzeszów, 12, 13 i 14 kwietnia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

## Prezydent RP Bolesław Bierut powołał skład osobowy Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA. (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący pierwszy skład członków Prezydium Polskiej Akademii Nauk:  
Prezes — prof. Dembowski Jan — profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Instytutu Biologii doświadczalnej im. M. Reńskiego, Wiceprezisi: prof. Nitsch Kazimierz — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Sierpiński Wacław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Wierzbicki Witold — profesor Politechniki Warszawskiej.  
Członkowie: prof. Dąbrowski

Jan — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fiedler Franciszek — dr honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Gąsiorowska Natalia — profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Hirsfeld Ludwik — profesor Akademii Medycznej we Wrocławiu, prof. Infeld Leopold — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Jakubowski Janusz — Lech — profesor Politechniki Warszawskiej, prof. Kulczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Kuratowski Kazimierz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Manteuffel Tadeusz — prorektor Uniwersytetu Warszawskiego

go, prof. Marchlewski Teodor — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Michałowski Kazimierz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr Modzelewski Zygmunt — rektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, prof. Plefiński Stefan — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Szafer Władysław — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
Sekretarz naukowy: prof. Mazur Stanisław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego.  
Zastępcy sekretarza naukowego: prof. Chalasiński Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Leszczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Szulkin Paweł — dotychczasowy rektor Politechniki Gdańskiej.  
Sekretarz Wydziału I — prof. Zółkiewski Stefan — profesor Uniwersytetu Warszawskiego.  
Sekretarz Wydziału II — dr. Petrusiewicz Kazimierz.  
Sekretarz Wydziału III — prof. Śmiałowski Michał, rektor Politechniki Gliwickiej.  
Sekretarz Wydziału IV — prof. Nowacki Witold, prorektor Politechniki Gdańskiej.  
Ciąg dalszy składu osobowego PAN podamy w następnym numerze.



## Nauczyciele i młodzież szkolna realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

W nurt zobowiązań podejmowanych przez klasę robotniczą i pracującą chłopstwo dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i święta 1 Maja włączyło się także nauczycielstwo szkół średnich, zawodowych i podstawowych woj. rzeszowskiego.  
W 1961 listach wysłanych do Prezydenta RP nauczyciele szkół składały dowody swego głębokiego przywiązania i szacunku dla Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Towarzysza Bieruta. Ogółem zobowiązania podjęto w 1.259 szkołach, w realizacji których bierze udział 8.615 nauczycieli. Wykonanie podjętych dotych-

czas zobowiązań długo i krótko-falowych przyniesie państwu 1.503.984 zł oszczędności.  
W realizacji zobowiązań przoduje nauczycielstwo pow. jańcuckiego, które do dnia 9 bm. wykonało je w 42,5 proc., dalej pow. rzeszowskiego — 32,6 proc. i pow. sanockiego — w 32 proc. Na szczególne wyróżnienie zasługują nauczyciele z Liceum Mieczysławskiego w Rzeszowie, którzy podjęte zobowiązania zrealizowali w 80 proc. i Zakładowa Organizacja Związkowa przy szkole podstawowej w Besku — w 54 proc.

Składam Tobie, Drogi Obywatelu Prezydencie, zobowiązanie, że będę się pilnie i do brzo uczyła, aby móc w przyszłości pracować, jak najlepiej dla Polski Ludowej.  
Zofia Stupek  
uczennica Szkoły Ludowej w Dynowie

## List księży patriotów do Prezydenta RP

DROGI OBYWATELU PREZYDENCIE!  
Z okazji 60-lecia urodzin, składamy Ci nieserdziejście wyrazy głębokiej miłości i czci. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że jak dotychczas z całego serca i wszystkich sił pracowaliśmy i będziemy dla naszej Ojczyzny Ludowej. Na Twoje wskazania, że „taką będzie przyszłość Polski — jaką wy potęfił się stworzyć” — w ofiarnej pracy naszego społeczeństwa nie zabraknie nas kapłanów, jak nie możemy zabraknąć żadnego uczelnego Polaka.  
Przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.  
Prezydium Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD w Rzeszowie

## Depesza KC PZPR do Prezydium Zjazdu Brytyjskiej Partii Komunistycznej

Droży Towarzysze!  
W imieniu polskich mas pracujących przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w Waszej sprawie wiodącej do lepszych warunków bytu brytyjskiej klasy robotniczej, o pokój i niezależność Waszej Ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że dzięki ofiarnej działalności, Waszej partii, wychowa-

nej w duchu marksizmu-leninizmu, brytyjska klasa robotnicza, wierna swym bojowym tradycjom, wzniesie niepokonaną przeszkodę na drodze imperialistycznej podżegaczy wojennych, którzy pragną rzucić świat w olbrzymi nurt wojny.  
Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Nota ZSRR do mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi:  
25 marca br. charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych Cumming, charge d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii Gray i charge d'affaires ad interim Francji Briouval wręczyli ministrowi spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyńskiemu jedno brzmiące noty rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z dnia 10 marca br. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.  
9 kwietnia br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora Francji Chataigneau, charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych Cumminga i charge d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii Gray'a i wręczył im noty z odpowiedzią rządu radzieckiego.  
Poniżej podajemy tekst noty rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 25 marca 1952 roku i tekst odpowiedzi rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia 1952 roku.  
W nocie rządu Stanów Zjedno-

zonych z dnia 25 marca 1952 roku czyi, iż:  
Zawręczenie sprawiedliwego i długotrwałego traktatu pokojowego, który położyby kres rozbitciu Niemiec, było zawsze i pozostaje niezmiernie ważnym celem rządu Stanów Zjednoczonych, jak przyznaje sam rząd radziecki, do zawarcia takiego traktatu potrzebne jest utworzenie nowego ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.  
Wnosząc ewe propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, rząd radziecki zadeklarował gotowość omówienia również innych propozycji.  
Tak na przykład rząd Stanów Zjednoczonych zaznacza, że, zgo dnie z oświadczeniem rządu radzieckiego, terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień konferencji poczdamskiej; rząd Stanów Zjednoczonych pragnie przypomnieć, iż w rzeczywistości ostateczne granice Niemiec nie zostały określone w postanowieniach poczdamskich, które wyraźnie przewidują, że ostateczne spre-

cyzowanie zagadnień terytorialnych powinno być odroczone do zawarcia traktatu pokojowego. Rząd Stanów Zjednoczonych zwraca również uwagę, iż rząd radziecki uważa obecnie, że traktat pokojowy powinien przewidywać utworzenie niemieckich narodowych sił zbrojnych — lądowych, morskich i lotniczych — ograniczając jednocześnie wolność Niemiec, jeśli chodzi o uczestniczenie w sojuszach z innymi krajami. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że podobne warunki będą krokiem wstecz i mogą przeszkodzić nawiązaniu w Europie nowej ery, w której stosunki międzynarodowe oparte będą na współpracy, a nie na rywalizacji i nieufności.  
NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO Z DNIA 9 KWIEŃNIA 1952 R.  
„W związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 25 marca br. Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:  
— W nocie z 10 marca Rząd radziecki zapropowował rządowi Stanów Zjednoczonych, jak również rządowi W. Brytanii i Francji natychmiastowe omówienie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, aby móc w najbliższym czasie przygotować uzgodniony projekt traktatu pokojowego. W celu ułatwienia przygotowania traktatu pokojowego rząd radziecki przedłożył projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wyrażając również zgodę na omówienie wszelkich innych propozycji.  
Rząd radziecki proponował przy tym, ażeby traktat pokojowy został opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd

ogólnoniemiecki. Nota z 10-go marca przewidywała także, że ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, pełniące funkcje okupacyjne w Niemczech powinny rozpatrzyć sprawę warunków sprzyjających jak najszybszemu utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego, w ramach którego wola narodu niemieckiego.  
Wysuwając swe propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, Rząd radziecki wy-

Droży Prezydencie!  
Zbliża się 60 rocznica Twoich urodzin. Dzień ten czożą miliony młodzieży i ludzi pracy, aby okazać Ci swą miłość i wyrazić podziękowanie za Twą ofiarną pracę dla Ojczyzny.  
Przyjm i ode mnie, Drogi Prezydencie, moc szczerych i gorących życzeń oraz serdeczne podziękowanie za to, że dzięki Tobie, dzieki Polsce Ludowej mogą się uczyć i otrzymywać pomoc od państwa.  
Przyjm serdeczne podziękowania za to, że w naszym małym miasteczku Dynowie, została utworzona Środowiska szkolna, której nie było przed wojną.

## O wysoki urodzaj naszych pól

PGR Mikulice, który jeszcze w dniu 8 bm. rozpoczął prace wiosenne w polu, do dnia 11 bm. zasiał 8 ha mieszanki, 4 ha owsa, 17,5 ha koniczyzny.  
Drugie państwowe gospodarstwo rolne w powiecie rzeszowskim — Krzeczowice rozpoczęło w dniu 11 bm. siew koniczyzny i zasiał 8 ha.  
Do siewu wstąpił, kończyzny i traw przystąpił już chłop w gospodarstwach indywidualnych w Przedstawiu i Pustkowiu w powiecie debickim. Wysockiej i Żołyni w powiecie jańcuckim.  
Według nadsyłanych meldunków z terenu, stan oziminy jest dobry.  
Brygady traktorzystów z państwowych ośrodków maszynowych wyruszyły już ze sprzętem do spóźnienia produkcyjnych celem podjęcia robót w polu.  
W dniu 9 bm. po krótkiej uroczystości lokalnej na ude-

korowanych czerwonymi proporczykami cisańnikami wyruszyły brygady traktorzystów POM Dębica, aby rozpocząć siewy. Według umów zawartych ze spółdzielniami produkcyjnymi w Pusztynie, Brzeźnicy, Woli Żyrzankowskiej, Zawadzkiej i w Lubzynie, debicki POM ma uprawić i obsiać ponad 6 tys. ha. Ogólnie cała załoga POM w Dębicy dła uczczenia 60 ro-

cznicy urodzin Prezydenta RP Towarzysza Bieruta zobowiązała się zakończyć wiosenne prace o 4 dni przed zaplanowanym terminem.  
Również i w innych POM-ów, z Radymna, Boguchwały, Wielowsi, Przystek, Przemysła i Lubaczowa wyjechały z brygad traktorzystów na miejsca pracy do spółdzielni produkcyjnych.

## Uwaga korespondenci!

Siewy w naszym województwie już się rozpoczęły. W związku z tym prosimy Was o nadsyłanie, oprócz korespondencji, krótkich meldunków telefonicznych o przebiegu wiosennych robót w polu.  
Podawajcie wyniki współzawodnictwa w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i wśród indywidualnych chłopów. Zgłaszajcie nam o przeszłościach udziałowych pomysłone i terminowe wykonanie akcji siewnej.  
Meldunki przekazywać do godz. 9 do 17-tej na wszystkie numery telefonów w redakcji, a wieczorem od godziny 18 do 20 na nr 10-17 do redakcji nocnej.  
REDAKCJA

Korespondentom i Czytelnikom serdeczne życzenia świąteczne składa REDAKCJA

# Nieprzerwaną falą płyną listy ludzi pracy do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej

# Międzynarodowa konferencja w obronie dzieci rozpoczyna obrady

Obywatelu Prezydencie! My, pracownicy umysłowi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie przesyłamy Ci najszerzej wyrażone życzenia dalszej owocnej pracy w walce o socjalizm w naszym kraju.

Pragnąc godnie uczcić dzień 18 kwietnia, dzień 60-lecia Waszych urodzin — podjęliśmy zobowiązania, których realizacja przyniesie 8.021 zł oszczędności. Zobowiązania nasze przyczynią się niewątpliwie do podniesienia kwalifikacji zawodowych i świadomości politycznej naszych pracowników, umasowienia sportu wśród młodzieży robotniczej, usprawnienia pracy działu księgowości oraz wzmocnienia opieki nad naszymi załogami budowlanymi.

Wierzymy, że nasz wkład w ogólną falę zobowiązań na wezwania „Pafawagu” przyczyni się do szybszej realizacji planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

z bliska i z daleka, z miast i wsi, z całego kraju.

Listy są różne. Jedne w ozdobnych kopertach, inne w zwykłych. Pisane wyrobionym charakterem pisma, lub niekiedy niewprawną ręką, jedne sągrammentem, inne nawet ówkiem.

Im bliższy jest dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta, tym bardziej rośnie fala listów ludzi pracy, a w każdym z listów ważą się wyrazy najgłębszych, najgorętszych uczuć, wyrazy bezgranicznej miłości obywateli Polski Ludowej do swego przywódcy i nauczyciela. Uczucia te dokumentowane są tysiącami zobowiązań produkcyjnych, o których autorzy listów meldują Prezydentowi.

W sekretariacie, gdzie gromadzone są listy, każdy z nich zostaje proszkowie rejestrwany. Stąd — listy kierowane są do Prezydenta.

Obok listu listka i górni-ka leży list małego chłopca z gromady Białazy powiat Sierpc. Obok listu córki inicjatora współzawodnictwa pracy, budowniczego Polski Lu-

downej, Pstrowońskiej, leży list młodzieńkiej dziewczyny z Radziłkowskiej Róży Orzechowskiej.

Gi, którzy przesłali te listy widzą, że dla Prezydenta najbliższą są ludzkie pracy, którzy w codziennym wysiłku — łamiąc napolykałe trudności — realizują wielkie zadania, które On, stojąc na czele władzy ludowej Rzeczypospolitej wytycza w marszu do socjalizmu.

„Wiemy, że jesteście naszym prawdziwym przyjacielem i że miłe są dla Ciebie choćby najskromniejsze, lecz z głębi serca płynące życzenia od każdego człowieka pracy — przede wszystkim listów Zofii Włack, robotnica Legnickich Zakładów Przemysłu Dzwoniar-skiego. Wiemy też, że myślisz o nas, zarówno o każdym z osobna, jak i o wszystkich dziełach naszego narodu. Jak drogim nam jest Twoje dziecko, tak drogim i nieocenionym dla nas jest Ty, nasz przywódcę — niezłomny bojowniku o dobro klasy robotniczej!”

z całego kraju widnieją adres „Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut”. Stemple na nich świeżą, że przychodzą one

### Warszawa (PAP). Na tysiącach listów, które każdego dnia napływają do Warszawy

### Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

Berlin (PAP). W ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiec-Polskiej w Berlinie, otwarta została wystawa książek polskiej. Wystawa cieszy się dużą frekwencją zwiedzających.

Dzielnia Pronzlauer Berg, w demokratycznym sektorze Berlina, zorganizowała z własnej inicjatywy i własnymi środkami wystawę poświęconą odbudowie Warszawy. Wystawa nosząca nazwę „Tempo warszawskie” obrazuje w licznych fotografiach, w kreskach i danych statystycznych dotychczasowy rozwój stolicy Polski i projekty jej dalszej rozbu-

Berlin (PAP). Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiec-Polskiej robotnicy miasta Zittau, położonego na pograniczu Polski i Czechosłowacji podjęli poważne zobowiązania produkcyjne.

Tak naprzykład brigada kłacka Krystofa zobowiązała się przekroczyć normy na rok bieżący przynajmniej o 15 proc. i podnieść jakość produkcji.

Brigada kłacka Schmidta i Kuttnera, zobowiązała się do stałego wykonywania norm co najmniej w 105 proc.

W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, demokracji i organizacji w Warszawie i członkowie polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie.

### Księża protestują przeciwko bestialstwu Amerykanów w Korei

Księża patriarchalnego w Okręgowej Komisji Księżej rzeszowskiego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w rezolucji jednoznacznie uchwalonej, protestują przeciwko użyciu broni bakteriologicznej przez amerykańskie interwenty w Korei.

„Obowiązkiem nie tylko ludziom, ale i kapłanom jest

## Drogie jest nam imię Prezydenta Bieruta Wzmaga się walka przy warsztatach o wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych

Dnia 9 bm. pracownicy od-cinka sygnalowego PKP w Przeworsku zamełdowali, że wykonali w dniu 7 bm. to jest na 12 dni przed terminem swe zobowiązania. Przez użycie ma-teriału z braków zaoszczędzili dodatkowo 3.098,26 zł.

cił zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i dnia 1 Maja. Wśród nich na jednym z pierwszych miejsc ob. Władysława Doszlika.

My, ludzie pracy, mówię Józefie Niemcu mamy obowiązek odwieźć się niestrudzonymu, nieuczęcieli polskiej klasy robotniczej — Prezydentowi Towarzyszowi Bierutowi za to dobrodziewstwo i zdobyć się społecznie, o które On przez całe życie wyrwał walczą, a które potwierdził projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Postano-

wiliśmy więc wzmocnić jeszcze nasz wysiłek w pracy, by godnie uczcić 60-lecie urodzin naszego Prezydenta i nasze proletariackie święto — dzień 1 Maja. Dlatego swoje zobowiązania zrealizowaliśmy do dzisiaj przed dniem 9 bm. 80 proc. Postanowiliśmy wykonać je z nadwyżką. I wykonaliśmy.

Tak w każdym zakładzie pracy: przy tokarce, krosnach czy maszynach wiertniczych — ludzie realizują zobowiązania dając czynem produkcyjnym dowód, jak drogi im jest imię Towarzysza Prezydenta Bolesława Bieruta.

## Nota ZSRR do mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chodzą z założenia, że rozstrzygnięcie tych zasadniczych zagadnień ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i odpowiada wymogom sprawiedliwego ustosunkowania się do sprawnie uzasadnionych interesów narodu niemieckiego. Fakt, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest sprawą niezmiernie pilną, powoduje konieczność podjęcia przez rząd ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji jak naj-szybszych kroków w celu zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Zgodnie z tym, rząd radziecki uważa za konieczne, aby rząd ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji omówiły niezwłocznie sprawę przeprowadzenia wojnych wyborów ogólnoniemieckich, co rząd radziecki proponował już przedtem.

Uzasnieniem przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji konieczności prze-

prowadzenia wojnych wyborów ogólnoniemieckich stwarza całkowitą możliwość przeprowadzenia takich wyborów w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o propozycję, a-bi komisja ONZ, w związku z mającymi się odbyć wyborami wyborami ogólnoniemieckimi, zabiega, czy istnieje warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, to propozycja taka jest sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych, która w artykule 107 wyklucza ingerencję ONZ w sprawy wewnętrzne państw, które swymi siłami zbrojnymi brały udział w wojnie przeciwko Niemcom.

Rząd radziecki uważa, że taka propozycja odpowiada interesom mocarstw wykonujących funkcje okupacyjne w Niemczech, interesom państw sąsiadujących z Niemcami, a w równym stopniu interesom samych Niemiec jako milijonowej państwa. Propozycja taka nie zawiera niedopuszczalnego ograniczenia suwerenności państwa niemieckiego, ale propozycja ją wyklucza również włączenie Niemiec do tego lub innego ugrupowania mocarstw, wymierzonych przeciwko jankiulowickim milijonowi państw.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami stwierdza:

„Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jankiulowickiemu państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom”.

Taka propozycja odpowiada interesom mocarstw wykonujących funkcje okupacyjne w Niemczech, interesom państw sąsiadujących z Niemcami, a w równym stopniu interesom samych Niemiec jako milijonowej państwa. Propozycja taka nie zawiera niedopuszczalnego ograniczenia suwerenności państwa niemieckiego, ale propozycja ją wyklucza również włączenie Niemiec do tego lub innego ugrupowania mocarstw, wymierzonych przeciwko jankiulowickim milijonowi państw.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami głosi: „Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju”.

„Wiadomo, że radziecki zgłosił analogiczną propozycję również w związku z projektem traktatu pokojowego z Japonią. Propozycja taka odpowiada zasadzie suwerenności narodowej i równo-uprawności między państwami. Nie można wyobrazić sobie takiej sytuacji, by Japonia miała prawo posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, przeznaczonych do obrony kraju, a Niemcy były tego prawa pozbawione”.

12 kwietnia rozpoczyna się w Wiedniu obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci. Walka przeciw wstępującej na świat scenie wojny, walka o poprawę bytu dzieci na całym świecie — o to cel konferencji. W konferencji uczestniczyć będzie 600 delegatów z wszystkich krajów świata.

Gdy przed dwadzieścia laty uci-chnęli dziać, gdy żołdak hitlerowski złożył swój karabin u stóp zwycięskiej Armii Radzieckiej, świat cały odetchnął z ulgą. Matka radziecka z nadzieją powitała jasne dni pokoju, wierząc, że ołara krwi jej dzieci nie posłała na marne, że okupła w ten sposób życie innych dzieci różnycie narodów i ras.

Siedem lat minęło od o tych rodosnych dni. Siedem lat, w ciągu których siły wojny znowu zaczęły dziać. Siedem lat w ciągu których imperializm amerykański znowu zaczął czoko-wać się do nowych wojen, znowu zaczął smuć szalenie plany utopienia ludzkości w morzu krwi, zaczął wskrzeszać armie hitlerowskie zbrodniarzy i ludobójców po to by wspaniość po trupach milionów ludzi zakuc w nie wolę narodu.

I znowu nad głowami dzieci, zręczny dla radosci i szczęścia zawieszono groźne niebezpieczeństwo. Bomby amerykańskie barbarzyńczo rozrywały ciałka dzieci koreańskich, pod deszczem kuli ginę na polach i drogach Korei chłopcy i dziewczęta, w schronach podziemnych Phenian uczył się dzieci ocalałe od śmierci. Matka Koreanka z nieważką śledzi lot amerykańskich samolotów, siejących śmierć.

W Turcji, w Malajach, w Tunisie imperializm łocz krwawą wojnę przeciw ludom pragnącym żyć w wolności. Śmierć, nędzę, sierocostwo, przynosi tamtejszym dzieciom żołdacki z Zachodu, krzycielowie „zachodniej kultury”.

W Niemczech Zachodnich zamiast szkół wznosi się nowe koszar. Dla przeszło miliona

młodych chłopców i dziewcząt nie ma tam chleba ani pracy.

W Stanach Zjednoczonych, tam gdzie miliardy dolarów wydane są na zbrojenia, na organizowanie nowych wojen, dostęp do szkół jest zamknięty dla 6 milionów dzieci. Zamiast dać im możliwość nauki i zabawy, wpa ja im się od najmłodszych lat nienawidzić do człowieka, uczyć się ich mordować, przygotowuje do służby w gangsterskiej armii agresorów.

Ze zgrozą i wstępującym oburzeniem studują ludzie Związku Radzieckiego i krajów budujących socjalizm, gdzie dzieci ofiarne są najtroskliwszą opieką, widać o losie dzieci żyjących w piastwach, gdzie rządzą czcicielowie wojny. Patrząc na nasze dzieci, wstępując w jasny przedczekolnik i szkołach, otęcza im myślimy o tamtych dzieciach, ganiących od kuli, głodu i nędzy.

Czy z bezsilnie założonymi rekami patrzamy miliony ludzi na zbrodnie dokonane codziennie wobec dzieci?

Nie. Piszą każdy w kim bije ludzkie serce, każdy kto kocha dzieci staje do czynnej walki w obronie ich szczęścia, w obronie ich prawa do radosnego życia. Matki, ojcowie, ze wszystkich krajów, złączeni w wielkiej armii obrońców pokoju, postanowili uchronić i we dzieci przed nowymi nieszczęściami, jakie szczyje im krwawym imperializmem. Wojna wojna została wypowiedziana. Bój ludzkości o wyrwanie dzieci z rąk oprawców, z rąk organizatorów wojen, z każdym dniem przybiera na sile.

W tej walce nie wolno nam spać ani na chwilę. Jeśli kochamy nasze dzieci, musimy być czujni wobec ich wroga, musimy skupić wszystkie siły przeciw ciemnym mocom, które przyczo-wąją sp-ek wojenny. Musimy iść dłużej walczyć póki — jak to powiadał wielki poeta turki k. Nazim Hikmet:

„...Dla wszystkich dzieci, wszystkich kolorów  
Ziemia stanie się ogromną ko-  
byską”.

L. M.



Dzielimy się doświadczeniami

Elektrownia Stalowej Woli spala muł

NASZYM dawnym sukcesem. Kiedy przeszliśmy na spalanie w kotłowni stalowo-wolskiej elektrowni miaru węglowego, eliminując zupełnie używanie gatunkowego węgla nikt z nas się nie zadowolił. Poceiliśmy intensywnie badania w połowie 1951 r. nad wprowadzeniem do kotłowni prócz miaru również taniego mułu węglowego. Już przy pierwszych tego rodzaju próbach natrafiliśmy jednak na duże trudności.

Okazało się, że było rzeczą skomplikowaną znaleźć odpowiednią dla urządzeń naszej kotłowni proporcję mieszaniny miaru i mułu. Gdy w mieszancie było zbyt dużo mułu, płomień małał i zmniejszała się moc elektrowni. Po intensywnych badaniach, prowadzonych głównie przez тов. Piechnika, przekonaaliśmy się, że mieszanka może zawierać nawet 15 proc. mułu, bez uszczerbku dla wydajności elektrowni. Byłymi zaskoczeniem tym wynikiem. Otworzyły się nowe wielkie możliwości, oszczędzania tak cennego dla naszej gospodarki węgla i dalszego obniżania kosztów produkcji energii elektrycznej.

Ale później zaczął „nawalać” zmechanizowany transport mieszanki do kotłów. Urządzenie transportowe nie było przystosowane do przewożenia mułu. Muł tworzył zalory w zbiornikach zwanych „lejami”. Powstawały w transporcie węskie gardła, które musiałoby być niezliczone zlikwidowane, by potrzebna ilość paliwa dochodziła do kotłów.

W. Stec, robotnik transportowy nie mógł znieść tych zatorów. Dokładnie badał miejsca ich powstawania i doszedł do wniosku, że można im zapobiec. Zbudował specjalne zagarniacze wódekowe, które ułatwiał wpychanie do transportera mułu z „lejami”. A więc usunęliśmy i te trudności. Szeroka akcja uświadamiająca jaką prowadziliśmy wśród załogi kotłowni, wyjaśniając olbrzymie znaczenie węgla dla naszego kraju, pomogła wywołać twórczą inicjatywę robotników i ułatwiła obalenie wszystkich innych przeszkód wylaniających się na drodze wyzyskania potrzebnej do niedawna mułu. A było ich wiele.

NAJWIĘKSZĄ przeszkodą było to szybkie zaszlakowanie rur opłónkowych w samych kotłach. W ciągu jednego tygodnia po wprowadzeniu do siłalania mułu, rury ulegały zapanowaniu, kocioł zmniejszał wydajność i spadała moc elektrowni. Wydawało się, że jedynym wyjściem w takiej sytuacji będzie podanie kotła całotygodniowego czyszczenia. Byłoby to jednak równoznaczne z wyłączeniem kotła z produkcji, a to obniżyło by wykonanie planów. Inż. Rodański, studiując fachowe w dawniczo, radzieckie, natrafił na dokładny opis usuwania szlaku z rur opłónkowych. Radziecką metodę usuwania szlaku tanim i prostym sposobem wykorzystaliśmy. Znalowaliśmy miarowicie zwykłe lance wodne przy kotłach. Przy zmniejszeniu mocy kotła o 50 proc. w ciągu pół godziny, wtryskiwano zimną wodę wprost na szlakę. Szlakę poddana takim zabiegom

pekała i opadała w dół. Kocioł znów mógł normalnie pracować. Dzięki temu kocioł oddaje się do gruntownego czyszczenia tylko raz w miesiącu i nie ma to ujemnego wpływu na bieg produkcji całej kotłowni.

W toku łamania trudności położyliśmy się rodzic wciąż nowe pomysły racjonalizatorskie, zaczęliśmy wykorzystywać dalsze nie uruchomione dotąd rezerwy oszczędzania węgla. Uzdolniliśmy np. że temperaturę wody zasilającej kocioł można z ławością, bez żadnych dodatkowych kosztów, podnieść z 125 do 132 stopni. Temperatura wody mogła być podniesiona przez dokładne wykorzystanie podgrzewacza z turbin.

Osobiście zauważyłem, że nie jest właściwie wykorzystywane ciepło zawarte w skroplinach wodnych. Z podgrzewaczy regeneracyjnych skropliny uchodziły do wody chłodzącej a stamtąd wprost do Sanu. Skierowaliśmy skropliny zamiast do kondensatora, jak było dawniej, do rur ssącej pompy skropliny, wykorzystując ich ciepło do dalszej produkcji oszczędzając tym samym w skali rocznej 1.362 tony węgla.

Albo inny przykład. Woda, która chłodziła się generator, odpływała bezproduktywnie do Sanu F. Piechnik zaproponował, by skierować ją do specjalnych syfonów, skąd spływałyby z wielką siłą w dół. Było to o tyle ważne, że i na powierzchni wytwarzał się żużel ze szlamu, który trzeba było usuwać, inaczej bowiem powstałby zalory w kanałach żużlowych. Woda z syfonów pedząc z dużej wysokości z ławością „rozprawiła się” z żużlem, spławiając go w dół.

SAMI palacze musieli również po zasłobowaniu mułu, nieco zreorganizować swą pracę. Wylaniały się bowiem przed nimi klopyty z zastosowaniem słusznej temperatury doprowadzonego do kotłowni powietrza, z dopasowaniem jego właściwej ilości. Inaczej z ławością powstawały na rusztach spiekane warstwy mułu i małał płomień, a to było największe niebezpieczeństwo które należało do natychmiast usuwać. Ale nasi palacze—Kozła, Syrek, Przepłata i inni, umieli się dostosować do zmienionych warunków. Przejść kocioł samo szło im ciężko. Powietrze było za mało lub za dużo. Jednak w końcu nauczyli się właściwie operować powietrzem do strzegali zawsze kiedy nadchodził czas, by przecyszczać boki kotłowni z wytworzonej szlaku żelazną lancą. Niektórzy sądzili, że jeśli przejdziemy na zwiększone zużycie mułu wydajność elektrowni niechybnie obniży się o raz znacznie zmniejszy się jej moc. Praktyka zadawała kłam tym twierdzeniom.

Twórcze zastosowanie wszelkich nowych pomysłów, dokładna analiza źródeł powstawania trudności, wszystko to pomogło nam w stosunkowo krótkim czasie zwiększyć rozprawę się z szkodliwymi teoriami i bardzo wysoko zwiększyć oszczędność węgla. Moc elektrowni jest utrzymywana nieprzerwanie na jednakowym poziomie, a plany

wysoko przekraczane, przy równoczesnej idącej w tysiące ton oszczędności na naszym czarnym złocie — węglu. Trzeba wspomnieć ponadto, że podniósł się również znacznie zarobek naszych palaczy, którzy otrzymują za spalanie mułu specjalne dodatkové premie.

JEST rzeczą zrozumiałą, że przejście na nowe metody pracy, używanie gorszych gatunków węgla, wszystko to wywołuje u mniejszych świadomościach ludzi bar dziej ulegającym wrogim podstępom, pewną niechęć i opory. Opory te występowały również i u niektórych naszych palaczy. Narzekali, że trudno utrzymać jednakowy wysoki płomień, że temperatura w kotłach ulega dużym wahaniom, a sama ich praca staje się mniej wydajna. Ciągłe rozmowy jakie prowadziliśmy z palaczami, wykazywanie na konkretnych przykładach całą fałszywość rozważań pogłosko, wreszcie fakt, że spalaliśmy duże ilości mułu przy niezmięlniej mocy elektrowni, dopro-

wadzały palaczy do wniosku, że jednak po pewnej reorganizacji pracy można tak samo dobrze spalać muł, jak wysokogatunkowy węgiel.

Wydaje się, że możliwości spalania gorszych gatunków węgla istnieją w większym lub mniejszym stopniu w zależności od urządzeń i warunków pracy w wielu innych kotłowniach naszego województwa. Rzecz jedynie w tym, by nie zrażając się początkowymi trudnościami, w oparciu o twórczą inicjatywę załogi, o wysiłek techników i inżynierów, wykorzystując doświadczenia radzieckie w tej dziedzinie, znajdować drogę łamania każdej przeszkody, która utrudniała by wykorzystywanie zarówno miaru jak mułu węglowego. Przejście na spalanie gorszych gatunków węgla zwiększy oszczędność na drugim froncie walki o węgiel, to znaczy przyczyni się znacznie do zmniejszenia jego zużycia

JOZEF BUCHMAN (główny energetyk Elektrowni w Stalowej Woli)

W 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut zwiedza budowę Trasy W—Z oprowadzany przez inżyniera Sigalina.

Zdjęcia z czerwca 1948 r. CAF — fot. Dąbrowiecki

Wydział Dobrowolskiego ruszył

KIEDY na tablicy ilustrującej wykonywanie planów produkcyjnych, wydział, gdzie kierownikiem jest Adam Lip „leciał” samolotem, inne podzielenie elektrycznym czy nowoczesną „Pobiedą”, to wydział Dobrowolskiego ciągnął na... żółwiu.

Że się dzieło w wydziale Dobrowolskiego. Plan produkcyjny nie był wykonywany. Znaczną część odpadków i braków, pogarszał jeszcze i obniżał wartość i ilość, potrzebnych innym wydziałom detali. Nie było też w tym czasie zebrania, odprawy czy narady, żeby nie mówiono — wydział blecharki „zawalał” robotę...

Apel załogi „Pafawagu” wzywał do podejmowania zobowiązań, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin pierwszego Obywatela, Prezydenta Bieruta, dotarł jeszcze tego samego dnia, do robotników WSK w Rzeszowie.

I tego właśnie dnia, załoga blecharki, mimo podjętych uchwał pracowała nieuczciwie. W każdym ruchu, w każdym podniesieniu oczu z nad wykonanej pracy czaiło się pytanie — No a my? Na wydział niby przypadkiem przyszedł sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Grabowski. Rozegrał się w sprawie dokoła, usmiechnął się i wszyscy zrozumieli...

Na zebranie grupy partyjnej przyszedł niemal cały załoga wydziału. Nikt nie chciał być gorszy. Zabrał głos tow. Grabowski. — Załoga „Pafawagu” wzywa... zebrani krętili się niespokojnie, każdy prawie na palcach obliczał,

co może dać jako dowód swej miłości do przywódcy klasy robotniczej — Towarzysza Bieruta. Uciszyło się dopiero, gdy tow. Grabowski mówił: — Towarzysze Bierut! — przed oczyma zebrani ujrzeć niemal plastycznie jak mała ręka ucznia czwartej klasy z szerotym rozmachem rzuciła kajdaniem w portret zleniwidzonego cara... pracuje w drukarni jako zecer... bierze udział w redagowaniu pism lewicowych... prowadził działalność wśród robotników Śląska... wzięcie... w Rawiczu... a o tem to już następująca faktyzacja nie prawie wszystkim. — Powstał Krajowej Rady Narodowej. Mar. 1948 Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wybór na Prezydenta RP, odbudowa ukochanej Warszawy, wreszcie projekt nowej Konstytucji.

A wszędzie jest Towarzysze Bierut, walczący na każdym odcinku, przewodzi masom pracującym w marszu ku lepszym — szczęśliwszym dniom...

Umilkł głos tow. Grabowskiego, zapanowała cisza, która zwykle poprzedza jakiegoś wydarzenie, lub przełom. Wtedy padły słowa — „zobowiązujemy się zlikwidować wszelkie braki przy produkcji spalawiczej”!

Ponadto pracownicy tego wydziału zobowiązali się

wykonać po jednym detalu po za planem. W rólci na swe miejsca pracu uwaruszeni, lecz jednocześnie silni postanowieniem. Dali słowo, którego nie wołno złamać. Wrzesał pracu, wszyscy pracowali uważnie i szybko. Każdego dnia obliczali wyniki swej pracy. Realizacja zobowiązania przebiegała pomyślnie, już 30 marca przekroczyli 70 proc. zobowiązania, już wtedy przyniesli zakładowi ponad 8 tysięcy złotych oszczędności.

Potem Edward Kneufel, Stanisław Łojek, Józef Maścido, Adam Baran, Józef Bajchar za medowali, że swoje zobowiązanie wykonali w 100 procentach. Dają to ponad 12 tysięcy złotych oszczędności.

E. JAKUBOWSKA

Współzawodnictwo nie kończy się na deklaracji

W liście napisanym do Prezidenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta, robotnicy rolni, traktorzyści i pracownicy biurowi zespołu PGR Oleszyce, wraz z życzeniami z okazji 60-lecia urodzin przelali również Pierwszemu Obywatelowi i Bu downicznemu Polski Ludowej przyczynienia dalszej, wytrwałej i wydajnej pracy w podnoszeniu produkcji rolnej, w gospodarstwach swego zespołu. „Siewy oraz inne wiosenne roboty w polu — czytamy w tym liście — skrócimy o 5 dni. Przy uprawie każdego hektara ziemi zoszczędzamy 1 dniówkę. Planowany wzrost wydajności z hektara przekroczymy o 1 q więcej. Traktorzyści przetwarzają po 2 dni w każdym miesiącu na zoszczędzonym paliwie”.

Tymczasem zespół PGR Oleszyce nie we wszystkim jest przygotowany do akcji siewnej, a szczególnie do realizacji podjętych zobowiązań. W gospodarstwach są już potworzone brygady robocze. Np. w Oleszyczach liczy ona 30 ludzi, w Suchowoli 22.

Na gospodarstwie wyznaczono również brygady traktorzystów w składzie: 5 traktorzystów z pomocnikami i 5 ciągników ze sprzętem pracującym. Traktory są wyremontowane. Ludzie czekają niecierpliwie na ustalenie pogody i wyjazd do roboty w pole. Julian Ziłniewicz brygadzieta mówi, że w tym roku ze swoją brygadą traktorzystów będzie wykonywał przynajmniej 150 proc. normy. Są tutaj i tacy traktorzyści jak Br. Frydrych E. Zwierzynski i L. Mularczyk, którzy w 1951 r. wykonali swoje roczne plany w 250 proc.

Ale współzawodnictwo musi być ujęte w formy zorganizowane, a nie puszczone samopas na żywioł. Np. z ilości dniówek pieczych ma się zoszczędzić 1 dniówkę. Kto w jaki sposób z oszczędzi te dniówki nie wiadomo. A przecież bez współzawo-

dnictwa ściśle określonego terminem, wysokości normy i mierni nie brygadą oraz robotnikami niemożliwa jest realizacja podjętych zobowiązań. O tym powinni pamiętać przewodniczący rolnej rady zakładowej tow. E. Sobolak.

Komitet współzawodnictwa niedługo powołany do życia wniemiem ożywił się pod wpływem wiosennego słońca i rozpoczął swą działalność. Prace w PGR są normowane. Każdy robotnik jest osobiście zainteresowany w przekraczaniu norm, we współzawodnictwie bo daje mu to większe zarobki. Potrzebna im jest tylko zachęta i bodziec do współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego a ten obowiązek należy do rolnej rady zakładowej. Jesteśmy przekonani, że rolna rada zakładowa i kierownictwo zespołu w oparciu o komitet zespołu PZR i Instrukcję OZ ZW Zaw. Prac. Rolnych w Rzeszowie obowiązek ten spełni.

Wiosenne siewy muszą być szybko i starannie przeprowadzone a droga do tego prowadzi przez współzawodnictwo pracy. J. NOWAKOWSKI



W szybkim tempie postępuje budowa fundamentów pod gmach Kujawskiego Elektrowni Wodnej. Nuchowice kontrolują teren. Na zdjęciu: Nurek M. Pietrow przygotowuje się do zejścia do wody. Foto — CAF

# Nie będzie kłopotu z naprawą konfekcji

W ubiegłą środę staraniem Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców uruchomiony został w Rzeszowie przy ul. Lutwickiej 7 punkt usługowy naprawy konfekcji. Punkt prowadzić będzie za uszczerbkiem niewielkiej opłaty wszelkie drobne naprawy uszkodzeń konfekcji.

Cenna inicjatywa Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Krawców jest wielkim udowodnieniem dla mieszkańców Rzeszowa. W najbliższych tygodniach na wóltwary punkt rozpoczną również szlak odbywać częściowo zużyte oraz sprzedają naprawione.

## Dalsze tomiki

### biblioteczki „Mały Poradnik Rolnika”

Wykazują się dwa dalsze tomiki biblioteczki rolniczej „Mały Poradnik Rolnika”, służącej upowszechnianiu wiedzy rolniczej.

W tomiku pt. „Jak poprawić nawożenie roślin” omawia się sposoby przygotowania różnych nawozów gospodarstwach — kompostów i obornika, jak też, aby były one jak najlepiej wykorzystywane przez rośliny, wartość i działanie nawozów sztucznych oraz metody racjonalnego stosowania wszystkich rodzajów nawozów.

Następny tomik biblioteczki „Mały Poradnik Rolnika” pt. „Zielona taśma” dotyczy rolników, ile i jakie rośliny pastewne powinni oni uprawiać w swoich gospodarstwach, aby zapewnić dostatek paszy dla inwentarza żywego.

W tomiku pt. „Jak popra-

## Kontraktacja surowca tytoniowego wykonana w przeszło 90 proc.

Plan przewiduje, że w bieżącym roku areał uprawy surowca tytoniowego wzrośnie o około 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Obecnie dobiega końca kontraktacja tytoniu na rok bieżący. Plan wykonany jest już w 90,7 proc. Najsprawniej przebiega kontraktacja w woj. krakowskim, rzeszowskim i lubelskim. I tak np. Wytwórnia Papierosów Kraków-Częstochowa wykonała już plan kontraktacji w 98,6 proc., a Lubelska Wytwórnia Papierosów w przeszło 93 proc.

Najbardziej kontraktacja przebiega w woj. bielskoczerwonym, gdzie plan dotyczący wykonano zaledwie w 67 proc. Przy podpisaniu umów kontraktacyjnych plantatorzy otrzymują jako zaliczkę nawozy sztuczne i nasiona.

## Sprostowanie

Do naszego wczorajszego komunikatu pt. „W sprawie bunów mięsno-tytuśkowych” wkładła się pomyłka, która zniekształcała jego sens.

W 8 wersach od góry winno być: „rejestracja tych bonów odbywać się będzie do dnia 25 bm, włącznie”, a nie jak podano: „do 20 bm.”.

# Siew w Mikulicach

Od bramy wjazdowej, przez park do budynku administracyjnego gospodarstwa, drogą nie można przejechać — jest błoto. Ziemia tutaj po nocnych przymrozkach, pomimo naporu światła i ciepła wiosennego słońca uparcie wdzierającego się poprzez nagłe galezie drzew powoli osycha. A w polu letnie grzewisko. W roku nie stawisz, bo od razu toniesz po kolana w mokrej i lepkiej, zasranej jeszcze jesienią ról. Końmi i maszynami wyjechać będzie można dopiero za kilka dni. Oczywiście jeżeli pogoda dopisze, nie będzie przymrozków lub deszczu. Wyszukując suchych lub tu i ówdzie zaśniętych miejsc bryteny dalej w poszukiwaniu łow. Karsta kierownika gospodarstwa. Po drodze agronom powoli tow. M. Kalin mówi:

— W Mikulicach już dzisiaj rozpoczynają siew. — Tak — potwierdza tow. Z. Karst — gdy spotykamy się z nim na dziedzińcu wśród robotników, przygotowujących ziarno i sprzęt do wyjazdu w pole. Na początek siewmy mieszankę.

...damy dwa kwintale z hek

Na świętej — pechnąją ziemię padło ziarno.



Na świętej — pechnąją ziemię padło ziarno.

tara zboża więcej od planowanej, w radości zbiorów w br... o 5 dni wczesniej zakończyły siewy i inne roboty w polu, aż do sadzenia ziemniaków włącznie... Ote część zobowiązań zapłacono PGR Mikulice pow. Przeworsk, podjętych dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin Prezydenta robotników i chłopów, Towarzystwa Bolesława Bieruta, Prezydenta naszej ludowej Ojczyzny.

„Dla Prezydenta, dla Ojczyzny i partii i dla nas — mówili wszyscy. I wszyscy — kawał Hołmicki i formal J. Mikulka, inż. Halna Przewoźnik, brygadziśta M. Michno oraz każdy z robotników dzieł po dniu wytrwale pracowali, by starannie przygotować siew do siewu. Podpis złożyony pod zobowiązaniem wyraża ich gotowość podjęcia próby sił

z przyrodą i wiara, że człowiek oraz jego wola i wiedza zwyciężą.

— Zrobile więcej i przedzi — krótko zgłosił traktorzysta tow. Wejhammer — należało tych co chcą zrobić no i jasne, że i zarobit. Dzianna norma pracy na ciągniku przekroczy do 130 proc. Jak jadzie potrzeba, to i w nocy bede oral i stal.

— FORMAL J. Mikulka mówił wydajna praca i współwzrostliwto przyspieszy siew.

Wóz naladowany broniami pojechał pierwszy, a u wrot splichlerza stal drugi.

— Gotowel — krzyknal glosno J. Piejko i starem Mikule podal juz ostatni worek z nasionami mieszanki.

— Zaraz i my jedziemy — odparl Mikula — Nakozył worek na inne, chwylit lejece oraz biez w garście i popędził konie.

Ostatni z dziedzińca potoczył się słownik i od razu w ślad za słownikiem prowadzili strępli na lawo w stronę pól, na których zamierzano tego dnia siew.

Siew, to już wienska ta prawdziwa, nie opuszcana data w kalendarzu, ale widoczna wo-

— Rędzina — objaśnią tow. Karst — łatwo przepuszczała ale zatrzymując dostateczną ilość wilgoci. Nie potrzeba wlewkow.

Trzy pary koni rozpoczęło bronowanie. J. Mikule, A. Laska i B. Hądzółka prowadzący konie mają twarde zadolone przeczety to oni pierwsi... za nami siewnik.

Ostatnie polecenia brygadziście M. Michnie daje tow. Karst: — Nie stawiajcie dobrze regulator, siewmy na pasze.

Na świętej, pechnąją ziemię padło ziarno. Siewnik, do którego zaprzeczono trzy konie potoczyły się śladami bron, a ziarno padało oraz więcej pod przyszy bogaty plan.

Jutro — pokrzykuje z daleka Michno — pojedzie nam Izej. Konie wycopyły przez

## 3.500 miejsc na Studium Zaocznym przy PWSP

Na Studium Zaocznym przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej, wyższe kwalifikacje zawodowe zdobywając rocznicę setki nauczycieli.

W nowym roku akademickim, który na Studium Zaocznym przy PWSP rozpoczyna się w b. r. 1 lipca, zwiększono liczbę miejsc do 3.500.

Do końca kwietnia br. wydziały oświaty wojewódzkiej rad na rodocnych prowadził będą rekrutację kandydatów wśród czynnych nauczycieli szkół podstawowych, średnich i zawodowych.

Na 4-letnim Studium Zaocznym czynni następujące kierunki: filozofia, rosyska i geografia przy PWSP w Krakowie, matematyka, fizyka, chemia i biologia przy PWSP w Łodzi.

## Oszczędzaj energię elektryczną

## RADIO

5,03 Sygnal czasu — 5,05 Wiadomości — 5,10 Aud. dla wsł — 5,20 Koncert — 6,00 Wiadomości — 6,10 Koncert muzyczny słowiański — 7,00 L. Lien — 7,20 Muzyka balowa — 7,50 Kalendarz radiowy — 7,55 Wiadomości — 8,00 Ukraiński baluszczyk — 8,40 ludowe — 9,00 „Domem naszym las głęboki” — frag. opow. Moniki Warteńskiej — 9,20 Dawne tańce — 9,30 Stanisław Moniuszko — Sonety Krywickie — 10,55 „Pożegnanie z wolności” — frag. pow. Enrique Amora — „Księgę odmienną się nad Neunegnem” przekład J. Szelezy — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos masja kobiety — 11,57 Sygnal czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Muz. czasu — 12,30 Aud. dla wsł — 12,45 Sztyżrowana polska muzyka ludowa —

## Nie mamy gazet

Zespół nauczycielski Państwowego Technikum Mechanicznego przy WSK w Rzeszowie, donosi nam, że nie otrzymuje zaprenumerowanych na m-c kwiecień i maj „Nowin Rzeszowskich”.

Uważamy, że PPK „Ruch” w Rzeszowie winien spowodować, by „Nowiny Rzeszowskie” odwie dzaly nauczycieli rzeszowskiego Technikum regułarnie.

13,15 Informacje — 15,30 Dla świetlic młodzieżowych — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert małej orkiestry rozgłośni stży skiej PR pod dyr. J. Lęczyńsk — 17,00 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia — 17,15 „Największe prawo” — scenka słuchowiskowa Zofii Zawadzkiej — 17,30 Koncert dawnej muzyki — 18,00 „Mikrofonem po kraju” — Radiowy Klub Regionalistów — 18,20 Bolesław Bierut — życie i działalność — 18,35 „Z naszych pieśni” — 18,50 Aud. literacka — 19,15 „Na muzycznej fali” — 19,45 „Słuchacze pasja” — aud. Biura Studiów — 19,50 Aud. dla wsł — 19,50 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadomości sportowe — 20,30 Narod Pierwemu Obywatelowi — 21,36 Muzyka rozrywkowa — 22,20 Koncert solistów radezkiech — 23,00 Ostatnie wiadomości.

## Muzeum

WIADOMOŚCI  
MUZEUM OKRĘGOWE w Rzeszowie  
Rynek 7 otwarte od godz. 10 — 15

## TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (12, 13 i 14 km br.)  
„Podaj do Marsylii” — K. Gruszczyńskiego — początek o godz. 19-18.  
**KINA**  
APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — dn. 12, 13 i 14 bm. — „Hrabia Monte Christo” (rod. francuskiej) — 1 i, — godz. 18 i 20  
ZACHETA: (ul. Okrzej 2) — dn. 12, 13 i 14 bm. — „Hrabia Monte Christo” — (rod. francuskiej) — 1 i, — godz. 17, 30 i 19, 30  
PRZODOWNIK: (ul. Piotrowskiego) — dnia 12 i 13 bm. — „Kopuła” — (rod. radzieckiej) — dnia 14 bm. „Podany” (rod. niemieckiej) — godz. 17 i 19

## Nowiny Rzeszowskie

Wydaie RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Galszczyńskiego 7 — Tel. sekret, odpow. 16,00, dział gosp. i kult. — 16,43, dział partyjny i rolny — 13,98, dział korespondentów — 15,54, dział Naczelny 10-75, rednoca — 10-17 (18-36) Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 i p. — 16-56, PPK „Ruch” — 18-60, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13, Sekretarz odpow. od godz. 11-13, Oddział: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” Krosno — ul. Nowotki 6 tel. 228. Pren. zakład. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, kopia 16 str. awart, 33,50 zł, półrocze 27 zł, roczna 48 zł, straż. przyjmie PPK „Ruch” na konto PKO Nowius Rzeszowskie Nr IX 13763  
Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

# Wiadomości Sportowe

## SZACHISCI RADZIECY NA TURNIEJU W LONDYNIE

Na międzynarodowy turniej szachowy studentów, który odbędzie się w Londynie wyjechało dwóch szachistów radzieckich arcymistrz Bronsztajn i mistrz Tajmanow.

## V WYŚCIG POKOJU

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju otrzymał już pełny skład ekipy austriackiej, która weźmie udział w Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga.

W skład ekipy wchodzi: Deutscha — zwycięzca wyścigu dookoła Australii w roku 1951, Sitzwahl — mistrz Austrii w biegach ulicznych, Cerkonik — najlepszy austriacki kolarz górski, Fischer, Welsbacher, Karlk.

Kolarzom towarzyszyć będą maszynista i zarazem trener Bratunek oraz kierownik techniczny — Ortner.

## Kierownik'em reprezentacyjnej drużyny Australii jest prezes Wiedeńskiego Związku Kolarskiego Tesar.

## SZACHISCI POLSCY NA TURNIEJU W NRD

Z okazji trwającego w NRD Miasteca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej przewidziane są liczne występy sportowców polskich w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Kontakty te zapoczątkują szachiści polscy, którzy wyjeżdżają w najbliższych dniach do Goerlitz, gdzie w dniach 11-14 bm. odbędzie się międzynarodowy turniej drużynowy z udziałem zespołów ZSRR i państw demokracji ludowej.

Szachiści polscy wyjeżdżają w składzie: Gadaliński, Siwa, Szupliński, Pytałkowski, Płatek, Balcarok, Gawlikowski, Makarczyk, Tarnowski, Grynfeld.

## ZS OGNIWO (RZESZÓW) — ZS STAL (RZESZÓW)

W niedzielę tj. dnia 13. 4. br. (pierwszy dzień świąt) o

godz. 15 na boisku sportowym przy ul. Langiewicza zostaną rozegrane towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy drużynami ZS „Ogniwo” (Rzeszów) — ZS „Stal” (Rzeszów).

## ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O PUCHAR POLSKI

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski rozpoczyna się w końcu kwietnia br. Czas trwania turnieju skrócony został do jednego roku tak, że finałowe mecze odbędą się jeszcze na jesieni br.

Rozgrywki odbędą się na czterech szczeblach: gminnym, powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

Na szczeblu centralnym spotkają się zwycięzcy rozgrywek wojewódzkich i miast wojewódzkich oraz drużyny II Ligi. Z tych zespołów wyłoniony zostanie 20 drużyn, które razem z 12 drużynami I Ligi będą walczyć o wejście do finału Pucharu Polski. Mecze finałowe odbędą się w Warszawie.



Dziś

w numerze:

Str. II

Byliśmy w Belwedrze.

\*

Str. III

Pociąg do Marsylii — sztuka o prawdziwej Francji Leonardo da Vinci.

# Nowiny Tygodnia

TYGODNIOWY DODATEK „NOWIN RZESZOWSKICH”

Na 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta

## ICH CZYNI...

Cieżko uchylały się żelazne drzwi hali. Powoli zawierają się za wchodzącymi. A we wnętrzu, tuż za nimi, niezwykłej fabrycznej atmosfery człowiek przystaje na chwilę, ogarnięty nagle wkręcającym się natrętnie aż pod czeską hełosem. Czuję się małego i przytoczony ciężarem stojących rzędem karek i obrabiarek, stosów gotowych elementów sprzętu i maszyn wiertniczych. Tłoczy

najpierw do tokarek? — Zna wszystkich na hali. Pracował tutaj przecież przeszło 30 lat. Pamięta dobrze te czasy, kiedy to we fabryce — własności zagranicznej spółki — przycinały hale wszerg i wzdłuż transmisyjne pasy i nieznanne były litery BHP. Ale za to znane były aż nadto dobrze zawodowe choroby — rozedma płuc i ołowica, których on nie uniknął jako majster blacharski i spawacz ołowiu.

slawa Tokarskiego, do której należą Muszyński, Sowa i Augustyn. Ich brygada, to jedno ogniwo z wielkiego łańcucha, to cząstka załogi, załogi Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glińku Mariampolskim, której zobowiązania na 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta i święto 1 Maja podjęte zostały na wartość 367.480 złotych.

— Zobowiązaliśmy się wykonać w naszej brigadzie siedem rozszerzaczy ponad plan. Wartość tego wynosi 3.360 zł. I już je wykonaliśmy — odpowiada na pytanie Tokarski, wycierając ręce przed przywitaniem — Jeszcze realizujemy zobowiązania oddziałowe — montażowi i obrabiarek, wspólnie 50 sztuk pomp wlewnych.

— A wiecie, to dobra rzecz zobowiązania. Zanim się je po dejmie, każdy bada swoje możliwości, razem zaś badamy możliwości grupy, brygady, oddziału... Pomaga w tym organizacja partyjna, wskazuje drogę rada. Z technicznych narad, zebrań partyjnych i zwięzłych wyem, gdzie i jakże są braki, i tam kieruje się nasza uwaga, nasze zobowiązania. Podlegamy w ten sposób plan i zwiększamy wydajność pracy. Chociażby nasza brygada — w lutym mieliśmy 164 proc. wyrobionej normy, a w marcu już podnieśliśmy do 180 proc.

Podobnie było ze zobowiązaniami kotłarni. Kiedy tam przechodziliśmy — w chłodnej jasnej hall spłyła się złota skry spod rąk spawaczy Sopia, Dabrowskiego i Komonkiewicza, spod palników. — Oni podjęli i realizują podwójne zobowiązania, a teraz już je wykonali. Ale tu ważne jest — podkreśla ob. Raczek — że nie zapomnieli o i innych oddziałach. W kuźni np. plan był zagrożony. Dowiedzieli się o tym na naradzie tow. Przybycien, powiedział o trudnościach w kuźni towarzyszym z kotłarni, poddał myśl udzielenia pomocy. Wtedy tow. Siarka chęć przesiadł w zobowiązaniu czyn. 20 dzwignów pompowych, to było dodatkowe zobowiązanie kotłarni. I to i dwa pozostałe wykonali do dnia 13 marca. A podstawki w 280 proc. ...

— I u nas, na łańcuchowal plan był zagrożony. Był i — podkreśla mocno tow. Michalski, kierownik oddziału, członek KZ partii. — Ale postanowiliśmy nie dopuścić do tego, by się załamał. Wspólnie z towarzyszymi szukaliśmy na zeraniach drogi do zaradzenia z tym. Tymczasem zaczęto mówić o rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, przyszedł apel „Pafawagu”. Ruszyło to załogę. Zmobilizowało do wysiłku. Czynie tu odpowiedzieć? Jak ci czyn odzwierciedla najlepiej naszą miłość? A czy można wysłać list do Prezydenta i naszego, ludowego, jeżeli w to kładzie jest źle? I wtedy postanowiliśmy: naszym prezentem urodzinowym będzie urzutowanie planu. W tym celu wykorzystamy nasze zobowiązania.

I tak to przyszedł okres gorących rozmów, naradzania, sięgających rozmów, oceniania, analizowania. Ruszyła akcja zobowiązaniowa. Dobrą jej przemianą i zorganizowa-

niu poświęcił się Juliusz Basista, członek rady zakładowej, spawacz Jakubowski, członek KZ, młodzieńowiec Józef Opiekun. Wysiłek był, to prawda. Ale nasi ludzie, np. Wł. Siarsz, E. Kosiba i wspomniany już Basista i inni, wiedzą, że nie nie przychodzi łatwo, że budować nowy ustrój i to budować w tak szybkim tempie i własnymi rękoma — to znaczy jeśli trzeba po drodze go święcić i wyrzezać, uparcie i bez uginania się przed przeszkodami.

I nie tylko oni są świadomymi tego. Tak samo myślą i pracują tow. Wantuch, Rachel i Roman z oddziału obrabiarek, przedownicy pracy kowalowiek Kamiński i Buluk z kuźni, T. Bala, M. Mielicki, Cz. Lesiak, Wł. Mielicki i J. Surmanek z odlewni. Dla nich i dla wszystkich tych w fabryce, którzy sumiennie wywiązują się ze swych obowiązków, którzy termirowo i przedterminowo wykonują swoje plany i realizują zobowiązania, cel jest jasny: chodzi przecież o to, aby przyspieszyć budownicwo Ludowej Ojczyzny, stworzenia warunków trwałego i stale rosnącego dobrobytu narodu polskiego, wspaniałego rozwoju kultury narodowej. Aby przez to umacniać pokojowe socjalistyczne budownictwo i podnieść obronność kraju.

Lat temu kilkanaście było również „święto”. I lutego, Ignacego. Wtedy odbywały się „sporanki” z oklaskami wierszykami w sensie: „Pan prezydent nasz gospodarz, całej Polski dobry wódz” (ano, 39 rok dowodził tej wiodarskiej ręki nadto wystarczająco!), a na społecznych „wyznaniach” — rauty, bale, na nich wytrawne nospoje i zręczna gra dyplomatów (obcych oczywście), nieoficjalne pogawitki polityczne, których oficjalnym następstwem była wrażliwość katastrofa.

A lud miłczał. Nie było w jego sercu miłości do „gospodarza”. Hartował się wtedy do boju, o którym śpiewał, że będzie ostatni.

Bój przyszedł i toczy się wciąż zacęty. Rządzi lud, który ustanowił swoją władzę, stworzył swoją robotniczą partię. Ma swojego nauczyciela i w sercu nosi do niego gorącą miłość. Wyraża ją głośno i realnie. W setkach listów, które wyszła do Belwedra, zapewnił swego przywódcę, że wiernie spełniać będzie Jego nauki i wskazania, że przyspieszą jeszcze tempo pracy, podnieśnią wydajność, polepszą jakość, obniżą koszty, że w poświęceniu i wytrwałości budować będzie socjalizm, aby ojczyznę uczynić wielką, bogatą i szczęśliwą. Za wolność i równość, za prawo do pracy, nauki i wypoczynku, za pełnię praw obywatelskich i swobodę — za Wielką Kartę, której Towarzysze Bierut jest współtwórcą — Basistę, Ogię, Jakubowskiego i Tokarskiego, Muszyńskiego, Acele i Kamińskiego, Sięple, Komonkiewicza i Mielickiego wyrażają swą wdzięczność miłości czynem produkcyjnym. To najpiękniejszy dowód proletariackiej miłości, najistotniejsza miara głębokości patriotyzmu.

A. CACHOWNA



„Wśród różnych środków oddziaływania na ludzi sztuka bodej najgłębiej i najwszechstronniej oddziały wuje na społeczeństwa, kształtuje je, urabia i wychowuje. Dzieło sztuki działa głęboko zarówno na umysł, jak na uczucia i wyobraźnię, może wstrząsnąć człowiekiem, przerobić go, porwać”.

„Trzeba żeby nasi twórcy współcześni pamiętali, że ich dzieła powinny kształtować, porwać i wychowywać naród”.

Z przemówienia Prezydenta Towarzysza Bieruta w Wrocławiu.

## Włodzimierz Majakowski poeta rewolucji

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI jest czołowym poetą nie tylko Rosji, ale czołowym poetą literatury światowej XX wieku, twórczość bowiem jego, podobnie jak twórczość Gorkiego, leży u podstaw nowej socjalistycznej literatury, a sam Majakowski jest współtwórcą nowego kierunku w sztuce — realizmu socjalistycznego. Młodszy znacznie od Gorkiego, później też, bo dopiero bezpośrednio przed pierwszą wojną światową rozpoczyna swoją twórczość. W okresie jednak rewolucji i pierwszych lat budowania w Rosji nowego socjalistycznego ustroju odegrał podobną rolę w rozwoju poezji, jak Gorki w prozie. W jego twórczości znalazł najpełniejszy wyraz w poezji dewocyjny o rozwoju stosunków między ludzkich w przyszłości, przełom — walenie się w grzyby na 1/6 luli ziemskiej ustroju kapitalistycznego i budowania nowej socjalistycznej rzeczywistości. Twórczość Majakowskiego była najpełniejszym poetyckim wyrazem hasła i ideałów bogatej ideologii Partii Bolszewickiej i Rewolucji Październikowej. Majakowski od najmłodszych lat zajmował krytyczne stanowisko wobec współczesnej burżuazynowej literatury, traktując ją jako przejaw tandetnej estetyki („estetyki starzyzny”). Jak twierdził w swojej autobiografii, dążył od najmłodszych lat, by sztuce dnia wczorajszego przeciwstawić sztukę nową, sztukę socjalistyczną. W wysiłku stworzenia nowej socjalistycznej poezji nie od razu odnalazł właściwą drogę. Początkowo ulegał zdużeniu, że droga do nowej sztuki jest modny wówczas futurizm. Ale już wtedy wyróżnia się jego poezja problematyką społeczną. Charakterystyczne w jego twórczości jest nie tylko zainteresowanie życiem społecznym, ale i kat palerzania na nie, świadczące o wpływie Partii Bolszewików. Głównym tematem poezji Majakowskiego przed Rewolucją Październikową są tragiczne warunki bytu człowieka pracy w ustroju kapitalistycznym. Poezje jego pełne są buntu przeciwko ustrojowi skazującemu masę ludzką na nędzę i poniewierkę, na niemożność rozwoju fizycznego i duchowego. Majakowski podobnie jak Gorki kocha i wierzy w człowieka, w jego przyszłość, nienawidzi więc iła do stosunków polityczno-gospodarczych, które tłumią jego rozwój, uniemożliwiają wyzwolenie sił twórczych, tkwiących w masach ludowych i skierowanie tych sił dla dobra i szczęścia całej ludzkości. Patos buntu, gorąca sugestywna, oddziaływająca na czy-

telnika wiara Majakowskiego, że rewolucja ludowa otworzy wrota ku lepszemu przyszłości wieka, nadaje wielu nawet wczesnym utworom Majakowskiego charakter pomniejszych manifestów rewolucyjnych. Jego poemat „Wojna i Pokój” zawiera surową krytykę zbrodniczego imperializmu, który doprowadził do pierwszej wojny światowej. Jego poemat „Obłok w siodłach”, za liczny słusnie do arcydzieł literatury światowej i poemat „Ja i Napoleon” są wyrazem nie tylko pomiennego rewolucyjnego uczucia, ale są wyrazem świadomości politycznej, zdobytej w czasie pracy w organizacji bolszewickiej w Moskwie.

Niektóre fragmenty poematów Majakowskiego brzmią jak sumy bojowe wyzwiązające do rewo-



14. IV. 1930 roku zmarł najwybitniejszy poeta Wielkiej Rewolucji Październikowej Włodzimierz Majakowski

lucyjnej walki. Słusznie stwierdził Lunaczarski, że poezje Majakowskiego nie mogły pozostać obojętne dla żadnego młodego latami i duszą rewolucjonistów. Majakowski powiłał z entuzjazmem wybuch Rewolucji Październikowej i jej zwycięstwo. Od samego też początku współpracując z władzą mi radzieckimi, dając w swojej twórczości wyraz entuzjazmowi dla wielkiej sprawy, głębokiej wierze w rewolucję w jej osiągnięcia i jej znaczenie nie tylko dla Rosji, ale dla całego świata, głębokiemu przekonaniu, że rewolucja przekształci stosunki społeczne, polityczne i kulturalne w myśl interesów i dążeń szerokiej masy. Staje się więc pieśnią rewolucji, pieśnią ideałów realnych, możliwych do osiągnięcia przez świadome swoich interesów i zadań masy ludowe. Z bogatą i piękną twórczością Majakowskiego zarówno głęboką treścią ideologiczną, jak i artystyczną, nowatorską formą wyróżniają się dwa poematy: „Włodzimierz Iljicz Lenin” i „Dobry



Towarzysz Bierut wśród robotników

go nawet rozpięta wysoko pod sufitem koronka stalowych żeber suwnicy i ostrzegawczo pod dzwoniącą ogniwa wiszących się łańcuchów.

Ludzie przy maszynach wydają się mali, młilejący i jak gdyby do nich przyszoili. Ruchy człowieka i maszyny są zgodne aż do monotonności. Ale za nią kryje się przecież ludzka czujność i umiejętność posługiwania się człowiekiem narzędziem pracy, zależność mar twego przedmiotu od żywych rąk robotniczych i pracujących bez przerwy myśli. Nie czuje jednak stać i patrzeć. Poprzez suchy trząskot motoru na próbie przedzieńa się głos refleksa współzawodnictwa — łaczka.

— No cóż, Idziemy. Może

## W 7 rocznicę wyzwolenia Węgier

Dnia 3 hm. — w przeddzień 7-jej rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką — odbył się staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie uroczysty koncert Orkiestry Symfonicznej Radia Węgierskiego pod dyrykcją laureata na grody Kossutha — Somogyi Leszka.

Na koncert przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z wicepremierem A. Korzyściem i ministrem spraw zagranicznych dr St. Straszewskim na czele oraz sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą J. K. Wende.

Na koncercie obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej — Lajos. Drahos. Przybyli również przedstawiciele dyplomatycznego państwa zaprzyjaźnionych.

— Moje dzieci? Mój syn? — ooczy starego patrzy nagle w dal, wywołując zapewne obraz syna. — Pracuje w Stalowej Woli, w huście. I uczy się w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. Będzie inżynierem. Ot, czego to się człowiek na starość doczekał, w jakim to warunkach żyje i uczy się na poróżniczych obywateli młodzieży. A w o zobowiązania... I jakże, podjęliśmy i wykonujemy. Żeby było lepiej. I szyćbiei. Nasza brygada swoję już wykonala, jeszcze oddziałowe, w których bierzecie udział...

Ze słów 66-letniego Józefa Matuszyskiego, starego fachowca, technicznie młodym, nowym życiem. Biję wiara w wielką idee, której urzeczywistnienia nie doczekał, ta sama, która głęboko tkwi w sercu młodzieżowego przedownika Grze gorza Morozu pochylonego w tej chwili nad wzorem szybkościowego ewintowania według metody Dorkiewicza.

O kilka metrów dalej, za stołem kluczy do obrotowych wierceń, pracuje brygada Zdzi

## O świetlicach gromadzkich

Niektóre świetlice gromadzkie, w woj. rzeszowskim mogą poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Poważna jednak część tych ośrodków kulturalnych nie pracuje należycie. Świadczy o tym chociażby duża ilość krytycznych listów nadsyłanych z terenu przez naszych korespondentów i czytelników.

Zastanówmy się, co jest tego powodem. Słaba praca zarządów — o to przyczyna tych nikłych wyników w pracy świetlicowej. We wszystkich prawie świetlicach odczuwa się brak kierowniczej siły. Dlatego praca na tych świetlicach jest najczęściej chaotyczna, nieskoordynowana.

Weźmy tu dla przykładu chociażby świetlicę w gromadzie Borowa w pow. debickim. Nie należy ona bynajmniej do słabo pracujących. Przeciwnie — praca kulturalno-oświatowa, stoi tu na pewnym poziomie. Z częstymi pogadankami i odczytami oraz szkoleniami, chętnie korzysta młodzież i starsi. Przy świetlicy istnieje biblioteka, licząca 150 książek o tematyce beletrystycznej, polityczno-społecznej, i rolniczej, z których korzysta 85 stałych czytelników. Nad przeczytanymi książkami zetempowy organizują wieczorki dyskusyjne. Np. w ostatnią niedzielę zebrali dyskusyjnie nad książką Gonczarowa „Obłomow”. Podobne dyskusje odbywają się po każdym wyświetlonym w gromadzie filmie. Obecnie dużo czasu na zebraniach poświęca się omówieniu projektu Konstytucji.

Nie mniej jednak odczuwa się tu słabą pracę zarządu. Przykładem tego jest chociażby fakt, że przez okres jednego roku listnie świetlice ukazywały się zaledwie dwie gazетки ścienne. A przecież systematycznie redagowane gazетки ścienne odegrać mogą niemałą rolę w pogadankach czy odczytach. W gromadzie jest tyle ważnych zagadnień, które na łamach gazетки winny znaleźć swoje odbicie. Przygotowanie i akcja siewna, kontraktacja tżody chlewnej i roślin przemysłowych, zobowiązania, pokazywanie przodujących chłopów, piętnowanie nie wywiązujących się z obowiązków wobec państwa, praca koła ZMP i innych organizacji masowych — oto te-

maty do naszych gazetek ściennej.

Dużym brakiem borowskiej świetlicy jest słaba praca zespołów artystycznych. Zetempowcy co prawda przygotowują wieczorki rozrywkowe, obecnie pracują nad wystawieniem sztuki Bahuciego „Grube ryby”, ale dzieje się to raczej od przypadku do przypadku. Nie widać tu podziału pracy pomiędzy poszczególne zespoły. Praca świetlicowa opiera się m. in. na działalności zespołów: teatralnego, recytatorskiego, chóralnego, tanecznego, orkiestralnego, redakcyjnego, w których wszyscy członkowie wdrażają się do kolektywnego opracowania zagadnień.

Przyczyną słabnięcia z dnia na dzień pracy kulturalno-oświatowej w gromadzkiej świetlicy w Turbii (pow. Tarnobrzeg) pozostawia pod zarządem miejscowego koła ZMP i ZSCh jest także małe zainteresowanie się ze strony zarządu życiem świetlicowym.

Zespoły artystyczne, kółko Wszelchnicy Radiowej, zespół czytelniczy, które dawniej wykazywały wiele aktywności dziś zupełnie nie pracują. Zarząd świetlicy nie czyni żadnych starań, aby ożywić pracę zespołów.

Wniosek stąd jasny. Warunkiem żywotności świetlicy jest dobra praca zarządu, w skład którego wchodzi aktywni członkowie LZS, KG, GRN, naukowcy i chłopci. Członkowie zarządu na naradach składają sprawozdania z wykonywanej pracy, opracowują plany na następny miesiąc, dzielą się swoimi uwagami i spostrzeżeniami, które w dużym stopniu przyczyniają się do usprawnienia pracy świetlicy i usunięcia istniejących w świetlicy braków.

Obecnie zarządy świetlicowe winny skoncentrować swój wysiłek na pracy politycznej, by zmobilizować chłopów do terminowego zakończenia siewów wiosennych i kontraktacji, do podejmowania współzawodnictwa między gromadami i gminami. W tym celu wykorzystać należy wszystkie środki, jakimi dysponuje świetlica a to: gazетки ścienne, czytanie prasy i książek, wieczorki dyskusyjne, pogadanki i prace zespołów artystycznych.

Fr. Augustyn i E. Kaczor

# Byliśmy w Belwederze



Dzieci szkół podstawowych z województwa rzeszowskiego u Prezydenta

Promienie czerwonego słońca przeświecały przez korony drzew belwederzkiego parku. Małi wycieczkownicy z woj. rzeszowskiego, którzy za dobrą nauką i aktywną pracę w szkolnych kołach odbudowy Warszawy, zaproszeni zostali do stolicy, z niecierpliwością oczekiwali chwili, by zobaczyć Prezydenta. Jeszcze kilka minut i na stopniach Belwederu ukazał się tak dobrze znany wszystkim wielki nauczyciel narodu polskiego, ukończony Prezydent — Bolesław Bierut. Spełniło się marzenie dzieci rzeszowskich robotników i chłopów. Prezydent serdecznie przyjął małych wycieczkowników i podejmował ich w Belwederze.

„Wspomnienia spotkania z Prezydentem, bezpośrednia z Nim rozmowa — to przeżycie, którego zapomnieć nie można. Ze wzruszeniem opowiada córka robotnika z Rzeszowa Elżbieta Kosowska, uczestniczka 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej.



— Gdy wprowadzono nas do sali recepcyjnej nie chciało mi się wierzyć, że my, dzieci robotnicze jesteśmy w Belwederze, że wśród nas jest Prezydent, że Ten, który tak mądrze rządzi; krajem jest takim skromnym i brzośrednim człowiekiem jak nasi najbliżsi.

Zachęcał uprzejmością i do-

brocią Prezydenta rozmawialiśmy z Nim swobodnie na tematy najbardziej nas interesujące. Mówiliśmy o budowie Warszawy, o nauce, o swoich radościach i troskach.

— z dumą pokazuje swoją stażową pamiętkę — książkę z dedykacją Prezydenta, którą otrzymała w Belwederze.

Po powrocie z Warszawy, byłam tak szczęśliwa, że opowiadałam moim towarzyszom. — A było o czym mówić.

Natalia Kupiszewska, obecnie uczennica 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Rzeszowie, miała wówczas zaledwie 14 lat.

— „Mimo, że upłynęło od spotkania z Prezydentem już prawie trzy lata pamiętam tą chwilę jak by dziś. Na portretach w szkole i w domu często widziałam

Prezydenta, był zawsze poważny, skrupiony, nie wiedziałam, że Prezydent tak samo umie serdecznie się śmiać i tak po przyjacielsku rozmawiać z dziećmi. Jestem niezmiernie dumna z tego, że nasz ukończony Wódz, wielki Przyjaciel młodzieży, którego wszyscy czcimy i kochamy, poświęcił dla nas chwilę na rozmowę z mną.

Przyrzekaliśmy Mu wówczas, że codzienną nauką i pracą brawnie będziemy pokonywać, będziemy uczyć się pilnie by w przyszłości, w pełni przygotowani — stanąć do pracy nad pomnożeniem bogactw naszej Ludowej Ojczyzny.

Jurek Howkół, uczeń 11-letniej Szkoły TPD w Rzeszowie — mówi o radosnych chwilach, spędzonych w czasie rozmowy z Prezydentem.

— Początkowo nie mogłem zdobyć się na odpowiedź. Szybko jednak pokonałem swe zmieszanie i odpowiedziałem tak po prostu, że obowiązków swoje staram się wykonywać jak najlepiej, że jestem przecież przodownikiem w szkole i aktywnym członkiem koła odbudowy Warszawy.

Prezydent uśmiechał się do nas tak przyjaźnie, jak prawdziwy przyjaciel, życząc nam dalszych sukcesów w nauce. Słowa jego stały się dla nas bodźcem i towarzyszą nam w pracy szkolnej po dziś dzień.

Elżbieta, Natalia i Jurek bardzo kochają Prezydenta, tak jak kocha go cała młodzież polska, za to, że dziś może spokojnie uczyć się w jasnych szkolnych salach, że dzięki Niemu może zdobywać wykształcenie i zawód

HELENA NAROC

## Statystyka

Na odbytym w Los Angeles wszechamerykańskim zjeździe lekarskim grono znalkomitości lekarskich podjęło do wiadomości zebranych charakterystyczną informację. Opierając się na sporządzonych przez siebie statystycznych obliczeniach, lekarze ci twierdzili, że ludność amerykańska, globalnie biorąc, posiada obecnie ponad dwieście tysięcy ton tłuszczu, żeby tak powiedzieć powyżej potrzeb normalnych. Likwidacja tego nadmiaru, zdaniem referentów, nie tylko

przyczyniłaby się do polepszenia stanu zdrowotnego ludności, lecz przyniosłaby także znaczne korzyści dla wytwórczości, jako że taka ilość tłuszczu może być zamieniona na miliard osiemset milionów dodatkowych godzin pracy.

Statystyka ta, jak zaznaczają, posiada jednak jeden poważny brak. Ciępi, ona nam nie zgłasza faktów, stanowiących punkt wyjścia, a mianowicie, że w Stanach Zjednoczonych obrastają w tłuszczu jedni, a pracują drudzy.

(Ce Soir)  
tłum. E. N.

## List

### do Salzburga

Austriackie miasto Salzburg znane jest jako miejscowość w której urodził się, żył i tworzył genialny Mozart. Niedawno otrzymano tam ze Stanów Zjednoczonych list adresowany „do Pana Wolfganga Amadeusza Mozarta”. Nadawczyni listu, która podała się w liście, jako miłośniczka muzyki, zwraca się w nim do Mozarta z prośbą, by napisał sonatę na harfe. „Przy tym jednak zależy mi na tym — dodawała owa dama — żeby sonata była moją własnością. Rozumie się samo przez się, że jestem gotowa zapłacić odpowiednią kwotę. Z głębokim poważaniem”.

(Ce Soir)  
tłumaczył E. N.

# Uczymy się pieśni masowych

## „Pieśń traktorzystów”

Tekst: W. Lebediew — Kumacz — Muzyka: I. Dunajewski

I.

Hej, wy konie, rumaki stalowe  
Hej, na pola prowadźcie nas,  
Niech zawracą traktory bojowe  
Nam już w pochód odprowadź się czas.

Refren:  
I cudowny nasz kon  
Wejdzcie na świeżo błot,  
Zanim tysiąc traktorów i maszyn,  
Ostry plug będzie ciąć,  
Będzie orać i żąć  
Zbierać plony w republikach naszych.

II.

Ciężki kłós się do ziemi ugina,  
Kółeczowa w nim nurza się wieś,  
Kiedy piosenkę zanuć dziewczyna,  
Podchwytują ją zmżawcze tę pieśń.  
I cudowny nasz kon...

## „Pieśń pokoju”

Tekst: St. Czachorowski — Muzyka: St. Pruszyński

Pokój miastom okrytym gwiazdami,  
pokój portom dalekim i wsiom,  
pokój drogom sadzonym wierzbnami,  
pokój studniom, stodołom i mnom.

Refren:  
Nlech melodia pokoju rozbrzmiewa,  
nlechaj ziemia i niebo ją śpiewa,  
nlech dobiegnie do słodica  
rozdzwoniona tętniąca  
śpiew republik ludowych i świata.

Pokój ludom krzyżującym wolności,  
pokój ziemi walczącym i krwi,  
pokój, pokój gołębiom radości,  
jak kantata nlech płynie i brzmi.

Nlech melodia pokoju rozbrzmiewa...



## JURY Kompozytorskiego Konkursu Przedolimpijskiego

po rozpatrzeniu 40 następujących kompozycji, postanowiło przyznać pierwszą nagrodę w dziale kompozycji orkiestrowych Andrzejowi Panufnikowi za „Uwerturę bohaterską”. Nagrody II i III nie przyznano nikomu, natomiast wyróżnienia otrzymali w tym dziale: E. Dzwieński za poemat symfoniczny „Arkadia”, Z. Myciński za „Uwerturę Sławką”, S. Skrowaczewski za „Uwerturę” i A. Dobrowolski za „Uwerturę”.

W dziale kompozycji solowych i kameralnych nie przyznano I i II nagrody. Zdobyczą III nagrodę jest autor „Sonatiny Nr. 2” Tadeusz Baird. W dziale pieśni została wyróżniona W. Głot za „Impresje olimpijskie”, L. Drege-Schielowa za „Etludę” i Andrzej Markowski za „Mazurek” na fortepian. W dziale pieśni i kantat nie przyznano żadnej nagrody. Wyróżnienie otrzymał S. Pruszyński za kantatę „Obrazy olimpijskie” do której tekst opracował L. Stefański.

WYSTĘPY teatryku kukielkowego Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Nisku cieszą się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Niska i okolicznych wiosek i miasteczek. Ostatnio teatryk dał szereg występów w Kłodzku i Scinawce Górnej i Średniej. Wkrótce wystawi on bajki „O królu Gwóźdźniku i dzielnym szewczyku” i „O przelotnej królowej i straszliwym smoku”. Dochód z dotychczasowych występów w wysokości 3 tys. złotych, członkowie zespołu artystycznego teatryku przeznaczyli na budowę warszawy.

PRZED KILKU dniami w Szkole Ogólnokształcącej TPD w Debicy, odbył się wiecerek dyskusyjny nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Referat o Konstytucji Stalinowskiej i naszej ludowej ustawie zasadniczej wygłosił przez wodniczący Zorząd Szkolnego ZMP Bosek. W ożywionej dyskusji zabierali głos wielu uczniów. Na część artystyczną, złożyły się recytacje, pieśni i tańce ludowe rodzimkie i polskie.

W MIESIECIE Stalinvaros w Węgierskiej Republice Ludowej, odbyła się premiera sztuki Rojewskiego pt. „Tysiąc walczynek”. Na premierę przybyli przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Instytutu Łączności Kulturalnej z Zagranicą, władz partyjnych i miejskich oraz wybitni przedstawiciele pracy. Premiera sztuki polskiego autora przebiegała ciekawie w wielką manifestację przyjaźni węgiersko-polskiej. Obecni na premierze nagrodzili wykonawców długimi oklaskami, wznoszącymi na cześć Bolesława Bieruta i Matyasa Rakosiego. W tym samym dniu odbyło się w Stalinvaros otwarcie wystawy karykatury polskiej.

W OSTATNICH dniach marca ogłoszona została w świetlicy TPRP w Łanowie prelekcja o powstaniu życia na ziemi przez inż. Szydłowskiego. Liczne zebrana młodzież z zainteresowaniem słuchała słów prelegenta. Na zakończenie wyświetlony został film pt. „Pokój zdobędzie świat”.

W DNIU 28 ub. m. w Rozwadowie staraniem TWP zorganizowany został odczyt o generale Sierczewskim. Wielu mieszkańców miasteczka wzięło w odczyt udział.







W  
A  
L  
C  
Z  
Z  
B  
I  
U  
R  
O  
K  
R  
A  
C  
J  
A

Na to zachodni Berlin nie ma pieniędzy

Do 18.000 bezrobotnej młodzieży zachodniego Berlina dojdą po zakończeniu bieżącego roku szkolnego dalsze 23.000, dla których brak nauczycielskich posad — podał do wiadomości publicznej senator Fleischman, kierownik wydziału pracy w zachodnim Berlinie, na posiedzeniu poświęconym zagadnieniom młodzieżowym.

8 milionów marek zachodnich rocznie potrzebował by zarząd zachodniego Berlina, aby zapewnić zachodnio-berlińskiej młodzieży wykształcenie. Suma ta jednak nigdy nie zostanie na ten cel przyznana, ponieważ jest ona „pilnie potrzebna... na zbór jenia.

(Am Abend)

Amerykańskie wykształcenie

Profesor geografii w szkole amerykańskiej pyta się ucznia:

„A czym interesem służy kanał Panamski?”

„Interesem Stanów Zjednoczonych”.

„A kanał Sueski?”

„Przechodzi przez ziemie Egiptu i służy interesom Anglii”.

„A Wołżańsko - Doński kanał, który będzie oddany do użytku społecznego 1-go kwietnia?”

„Ten kanał przechodzi przez ziemie radzieckie i służy interesom radzieckim”.

„No widzicie, jacy to są egoiści...”

\*

Pułkownik Harry Cox świeżo upieczony profesor historii, na jednym z uniwersytetów amerykańskich, udał się w podróż naukową do Europy. Zauważony cho- dzienem po muzeach paryskich, usiadł na krześle. W oka mgnie- niu przybiegł do niego dozorca muzeum i zwrócił mu uwagę:

„Panie, tu nie może pan siedzieć. To jest krzesło Napoleona Bonaparte”.

„No dobrze, dobrze” — mówi- ne to Cox — „gdym wrócił, to ja wetanę”.

(Dibobraz)

tłumaczył E. N.



Nie przyjęty gambit królewski

1. e2-e4, e7-e5

2. f2-f4, Gf8-c5

Goniec na c5 ma bardzo dobre stanowisko, gdyż w wielu wypadkach nie dopuszcza białych do roszady, a chcąc temu przeszkodzić muszą tak grać, aby przeszkodzić działaniu gońca.

3. Sg1-f3, d7-d6

Jeżeli czarne zagrałyby 3... d7-d5 wówczas grają białe ko- rzystnie Sf3:e5, d6:e5, Gf1-c4.

4. e2-c3, aby przez d2-d4 zająć środek i ograniczyć działalność gońca. Czarne mają naj- lepszą obronę przez 4... Gc8-g4

5. Gf1-e2, Gg4-f3

6. Gc2-f3, Sf8-e6

7. b2-b4, Gc5-b6

8. b4-b5, Sc6-e7

9. d2-d4, e5:d4

10. c3:d4. Partie stoją równo.

Zagranie białych w piątym posunięciu zamiast goniec f1-e2

5. d2-d4, e5:d4

6. c3:d4, Gg4-f3

7. Gc2-f3, Hd8-h4+

8. Ke1-e2, Gc5-b6

9. Gc1-c3, Sg8-f6

10. Sb1-c3, Sf6-h6

Partia czarnych jest lepsza.

Gambit Falkberera

1. e2-e4, e7-e5

2. f2-f4, d7-d6

3. e4:d5, e5-e4

4. Gf1-b5+, e7-e6

5. d5:e6, b7:c6

6. Gb5-c4, Sg8-d7

7. d2-d4, Sb8-d6

8. Sg1-e2, Sd7-h6

9. Gc4-b3, Gc8-a6

10. Sb1-c3, Gf8-b4

11. 0-0



Historia tzw. bomby atomowej i sposób nieziemnie dobitny wykazała, iż droga do gabinetu czy laboratorium uczonego nie krótsza niż do nielawny przy puszczano. Najbardziej zdawało się abstrakcyjne dociekania, poświęcone zagadnieniom budowy jądra atomu, doprowadziły bezpośrednio do realizacji celów praktycznych, wprowadziły w pierwszych chwilach tylko niszczy- cielskich.

Niemal każdy wie już dziś, że jądra atomów składają się z cząstek, obdarzonych dodatnim ładunkiem elektrycznym, zwanych protonami, i cząstek elektrycznie obojętnych zwanych neutronami. Nie wszyscy jednak wiedzą, że pierwszy ich koncepcję budowy jądra atomowego podał w 1932 r. uczonej rosyjski, prof. Iwan- iencko.

Do najbardziej frapujących, nierozwiązanych jeszcze należą- cie zagadek fizyki jądra atomo- wego, należy natura sił jądrowych.

wych, cementujących poszczególne węgla jądra w jedną całość. Wyjaśnienie tej zagadki wiąże się z częścią noszącą nazwę me- zonu, którą wykryto jako składnik promieniowania kosmicznego, dochodzącego do naszej planety spoza ziemskich źródeł. Są to cząstki o masie pośredniej między masą protonu i elektronu (proton jest 1800 razy cięższy od elektronu, zaś mezon — 200 razy) czas ich życia jest bardzo krótki, bo wynosi zaledwie około 2 milionowych części sekundy.

Opublikowane wyniki badań fizyków radzieckich — Alichanowa i Alichaniana (Ormianin) nad tymi cząstkami przyczyniły się zapewne do wytworzenia nowego poglądu na istotę sił ją- drowych.

W badaniach promieni kosmicznych uczeni radzieccy od chwili wykrycia tego zjawiska zajmują jedno z najbardziej czołowych miejsc. Fizyk radziecki, Słobolietyn pierwszy na świecie sjołogrołował promień kosmicz- ny.

W ostatnich latach fizyka ją- drowa znajduje się pod znakiem rozbijania jądra. Teoretyk ra- dziecki, Frenkel podał model jądra atomowego w postaci krop- ki, która pod wpływem pewnych bodźców zewnętrznych może się

rozzerwać na dwie prawie równe części. Teoria ta tłumaczy pka- nie jąder uranowych, które zosta- ły wyzwolane do wyzwalania e- nergii atomowej.

W pracach nad wyzwalamem energii atomowej szlucznie, pro- wokuje się to pęknięcie. Na wło- żyli młodzi badacze leningradzcy, Pie- trzak (podobno polskiego pocho- dzenia) i Florow stwierdzili w 1940 r. iż proces ten, uprawdzie w znikomym stopniu, odbywa się również samorzutnie.

Kierownik Instytutu Radowego Akademii Umiejętności ZSRR, Ateksander Zdanow, zarejestro- wał na specjalnie sporządzonych

plytach fotograficznych posze- rzone abity rozbitcia pod wpływem promieni kosmicznych jąder ato- mowych srebra i bromu, wcho- dzących w skład warstewki światło- czułej emulsji fotograficznej. Za badania te otrzymał nagrodę im. Stalina.

Uczeni radzieccy nie ograni- czają się tylko do „czystej” nauki. W ZSRR prowadzone są rów- nież w wielką skalę prace nad wyzyskaniem energii atomowej do celów przemysłowych i ko- munikacyjnych.

